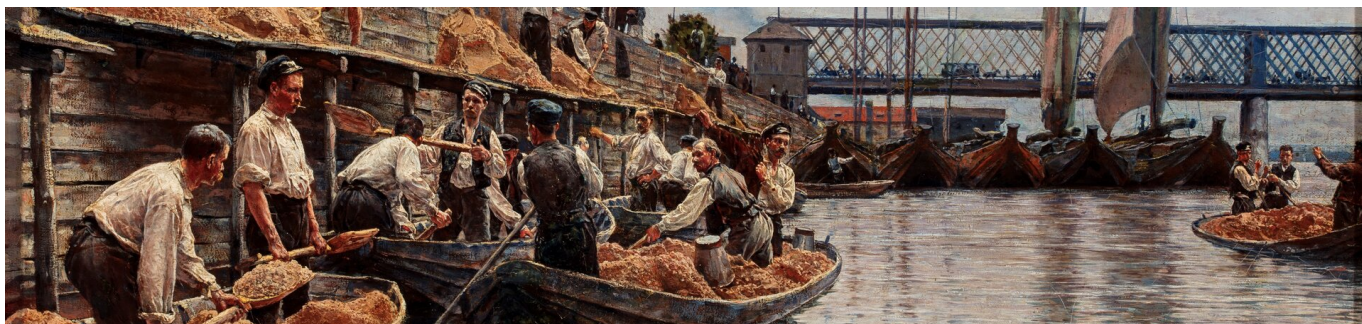




Warszawa w oczach Prusa – felietonisty

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Galeria zdjęć interaktywnych](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 4.06.1879, nr 98.
Cytat za: A. M. Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” XVIII, 2012, s. 147-148.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 3.05.1879, nr 98.
Cytat za: A. M. Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” XVIII, 2012, s. 145.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 27.03.1879, nr 68.
Cytat za: A. M. Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” XVIII, 2012, s. 144.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 17.05.1879, nr 98, s. 141–142. Cytat za: A. M. Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym*

Bolesława Prusa, "Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej" XVIII, 2012, s. 141-142.

- Źródło: Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 37.
- Źródło: Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 33.
- Źródło: Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 31.
- Źródło: Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 25–26.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa* – „*Kurier Warszawski*” nr 34, 1881, dostępny w internecie:
https://pl.wikisource.org/wiki/Kronika_tygodniowa,_Kurier_Warszawski_1881,_Nr_34.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, oprac. S. Fita, wybór S. Fita, Warszawa 1987, s. 31–32.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, oprac. S. Fita, Warszawa 1987, s. 49–50.
- Źródło: Anna Małgorzata Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, [w:] „*Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej*”, 2012, s. 139–140.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, cz. 2, oprac. Z. Szweykowski, Warszawa 1956, s. 190–191.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, oprac. S. Fita, wybór S. Fita, Warszawa 1987, s. 48–49.
- Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 4, cz. 2, oprac. Z. Szweykowski, Warszawa 1955, s. 53.



Warszawa w oczach Prusa – felietonisty

Aleksander Gierymski, *Piaskarze*, 1887

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Jako popularny gatunek, rywalizujący z powieściami odcinkowymi, felieton pojawił się na kolumnach gazet w XIX wieku, choć pierwotnie oznaczał po prostu publikację u dołu strony oddzieloną poziomą linią od tekstów zasadniczych. Był on zatem swoistą błahostką – lekką, subiektywną relacją o żartobliwej tematyce oraz dziennikarską kroniką życia społecznego. Ważna była aktualność tematów i sprawność językowa autora. Niemal każdy tytuł prasowy w czasach Bolesława Prusa miał stałych felietonistów, były to zazwyczaj bystre, kreatywne umysły; dość wspomnieć nazwiska Jana Lema, Henryka Sienkiewicza, Wiktora Gomulickiego, Aleksandra Świętochowskiego oraz autora *Lalki*.

Twoje cele

- Przeanalizujesz problemy, które porusza w swoich felietonach Bolesław Prus.
- Wskażesz środki stylistyczne użyte w felietonach Prusa i określisz ich funkcję.
- Uzasadnisz aktualność i celowość felietonistyki Prusa, odnosząc się do realiów drugiej połowy XIX wieku.

Przeczytaj

Aleksander Głowacki (ur. 20.08.1847

w Hrubieszowie – zm. 19.05.1912

w Warszawie) przyjął pseudonim pisarski

Bolesław Prus, aby zastrzec rodowe nazwisko

„dla tęgich prac umysłowych” jako badacz.

Naukowcem nie został, choć był autorem

broszury o elektryczności i tłumaczem *Logiki*

Milla, a niezwykle, wręcz pomnikową

popularność zyskał jako Bolesław Prus –

publicysta i pisarz. Do Warszawy przybył na

studia w Szkole Głównej (1866). Zamieszkał

przy ul. Chmielnej 5, wiodąc intensywne

życie towarzyskie w sublokatorskim pokoiku.

Po zamknięciu uczelni zarabiał na życie jako

guwerner i korepetytor, był robotnikiem

w fabrykach Zarzyckiego i Lilpopa, pracował

jako murarz, pomocnik w zakładzie

fotograficznym, kancelista w biurze finansisty

J. G. Blocha – wszystkie te doświadczenia wykorzystał w pracach literackich. Bolesław Prus

to współtwórca polskiego pozytywizmu. Swoje poglądy ogłaszał w głośnych artykułach,

m.in. w *Szkicu programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa* („Nowiny” 1883)

oraz *Najogólniejszych ideałach życiowych* („Kurier Codzienny” 1897). Jako „nierodzony

warszawiak” przeżył w stolicy 45 lat.



Bolesław Prus w mundurze studenta Szkoły Głównej

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Początki felietonistyki Prusa

Jako publicysta zajmujący się głównie działalnością społeczno-popularyzatorską,

zadebiutował Prus na łamach „Niwy” (cykl pt. *Sprawy bieżące*) oraz „Opiekuna Domowego”.

((Zygmunt Szweykowski

Twórczość Bolesława Prusa

W artykułach będzie Głowacki między innymi popularyzował swe zdobycze z zakresu sztuki myślenia i sztuki życia. Pierwszej sprawie poświęci wykład *O elektryczności*, wskazując na rolę nauk przyrodniczych jako najlepszą szkołę realizmu myśli, drugą omówi w *Naszych grzechach* i w *Listach ze starego obozu*. Daje tu przede wszystkim szereg portrecików ludzi, którzy właśnie sztuki działania

nie posiadają i dlatego popadają w szereg bolesnych konfliktów z życiem, przy czym wynaturzenia życia, wpływające z niechęci do kompromisu, pisarz dostrzega zarówno w marzycielstwie romantycznym, jak i w pozytywistycznym.

Źródło: Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 25–26.

Początkowo Prus publikował zaledwie kilka artykułów rocznie, traktując publicystykę jako jedno z zajęć dodatkowych. Jednak od początku 1873 roku został stałym współpracownikiem czasopisma „Mucha”, gdzie ogłaszał regularnie swoje humorystyczne wiersze, zabawne sceny z życia mieszkańców Warszawy oraz opowiadania. Warto pamiętać, że pisanie niekoniecznie poważnych tekstów autor *Lalki* podjął się ze względów finansowych. Jednak to z pozoru błahe dziennikarstwo przyniosło Prusowi rozgłos, co pozwoliło mu nawiązać współpracę z „Kolcami” (podobnie jak „Mucha” było to czasopismo satyryczne) oraz, w połowie 1874 roku, z poczytnym „Kurierem Warszawskim”, gdzie stał się etatowym i dobrze wynagradzanym **felietonistą**. Okres ten pozwolił mu nabrać niezbędnego publicystycznego doświadczenia.

Podstawy dziennikarstwa

W „Kurierze Warszawskim” początkowo publikował Głowacki *Szkice warszawskie*. Jednak bardzo szybko, bo jeszcze w 1875 roku, zajął się pisaniem *Kronik tygodniowych*, gdzie poruszał istotne kwestie społeczne, uwalniając się całkowicie od twórczości satyrycznej, której nie znośił.

((Anna Małgorzata Pycka

Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa

W myśl haseł pozytywistów [Bolesław Prus] podjął się pracy u podstaw, bo niesprawne funkcjonowanie jednego z organów wpływa na osłabienie kondycji całego organizmu. Mając pełną świadomość przemian zachodzących w kształtującym się na całym świecie zawodzie dziennikarza oraz doświadczenie redakcyjne wsparte znajomością oczekiwań odbiorców, pisał: „Dziennikarstwo jest historią czasów bieżących, dziennikarz zaś nie może być ani sędzią, ani kaznodzieją, ani katem, ale przede wszystkim: dobrym obserwatorem, który zamiast śledzić i chłostać jednostki, śledzi całe klasy i prądy społeczne. Jednostkę osądzi i ochłoszcze kumoszka w chwili dobrego humoru,

ale ta kumoszka nad badaniem społecznych prądów nie pofatyguje sobie głowy”. Dziennikarstwo stało się więc dla Prusa sposobem na ujawnianie tego, co zwykłemu obserwatorowi i uczestnikowi zdarzeń niepostrzeżenie umyka, pozostawiając jedynie migawkowe wrażenia, które nie stanowią punktu wyjścia do pogłębionej refleksji. Aby jednak nie być posądzonym o pokusę pouczenia, osądzania i krytykowania, Prus wykorzystywał bogaty arsenał środków artystycznych i zabiegów zarezerwowanych dotychczas dla literatury. Jako potwierdzenie jego umiejętności łączenia dwóch zawodów: dziennikarza i pisarza w kronikach znajdziemy barwne opisy wydarzeń, dialogi fikcyjnych postaci, bajki, anegdoty, listy do redakcji, opatrzone często kąśliwymi komentarzami narratora. Rozmaitość treści, lekkość stylu, ironia złagodzona humorem dowodzą niezwykłych zdolności dziennikarza niepokornego, występującego przeciw hipokryzji, zakłamaniu, konwenansom, a przede wszystkim niegospodarności instytucji, rozrzutności najbogatszych, ubóstwu najliczniejszych, chybionym projektom i niesłusznym zachowaniom.

Źródło: Anna Małgorzata Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, [w:] „*Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej*”, 2012, s. 139–140.



Warszawa ok. 1890, plac Zamkowy i Kolumna Zygmunta

Źródło: Biblioteka Kongresu USA, domena publiczna.



Warszawa ok. 1890-1900, Pałac Krasińskich
Źródło: Biblioteka Kongresu USA, domena publiczna.



Warszawa ok. 1890, ulica Nowy Zjazd
Źródło: Biblioteka Kongresu USA, domena publiczna.

Słownik

felieton

(fr. *feuille* – liść, *feuilleton* – kartka złożona na czworo) – gatunek publicystyczny (prasowy, radiowy, telewizyjny), odznaczający się swobodą kompozycyjną językową, porusza i komentuje aktualne problemy społeczne, polityczne, obyczajowe czy

kulturalne; stylistycznie felieton korzysta z mowy potocznej, jak również ze środków typowo literackich – satyry, humoru, peryfraz, metafor, kontrastów, ironii; punktem wyjścia felietonu są zawsze prawdziwe wydarzenia, które ulegają przetworzeniu, dopuszczalne są elementy fikcji literackiej

praca organiczna

hasło pozytywistów polskich wzywające do obrony bytu narodowego nie przez walkę zbrojną, lecz przez rozwój gospodarki i oświaty; kierunek działalności publicznej w Polsce po powstaniu styczniowym, silnie związany z organicyzmem – poglądem wyrażającym myśl, że działanie społeczeństwa może być efektywne wówczas, kiedy zachodzi ścisła współpraca pomiędzy jego warstwami, grupami społecznymi

publicystyka

(łac. *publicus* – powszechny, społeczny) – gatunki wypowiedzi w środkach komunikacji społecznej (prasa, radio, telewizja, internet etc.) podejmujące aktualne w danym momencie tematy dotyczące m.in. kultury, polityki, społeczeństwa; zawierają opinie dziennikarzy, którzy prezentując własny punkt widzenia, dążą do kształtowania opinii publicznej; do gatunków publicystyki należą m.in.: reportaż, felieton, recenzja

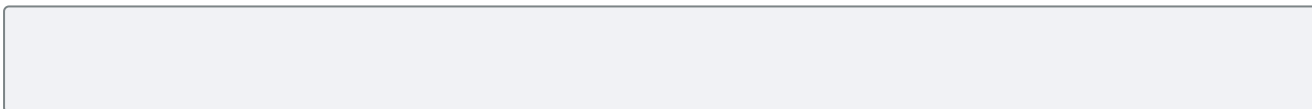
determinizm

(łac. *determinare* – ograniczyć, określić) – pogląd zakładający, że egzystencja i działania człowieka są niezależne od wolnej woli, lecz uwarunkowane przez czynniki biologiczne, środowiskowe i historyczne

Galeria zdjęć interaktywnych

Polecenie 1

Zapoznaj się z galerią zdjęć i wyjaśnij, na czym polegały kontrasty w społeczeństwie warszawskim za czasów Bolesława Prusa oraz w jaki sposób reagował na to pisarz.



1

Najważniejsze poglądy Prusa felietonisty

Opierając się na charakterystycznej dla swojej epoki myśli filozoficzno-społecznej (głównie na ideach angielskiego filozofa i socjologa Herberta Spencera), Prus głosił, że jednostka ludzka jest całkowicie złączona z naturą i podległa jej prawom. Człowiek może jednak nad nią zapanować, więc wolna wola istnieje, pomimo rządzącego rzeczywistością determinizmu.

Zygmunt Szweykowski

Twórczość Bolesława Prusa

„Stosunek pisarza do natury jest pełen gorącej aprobaty, i to nie tylko dlatego, że daje nam ona tak rozliczne praktyczne korzyści. Twórcza siła praw natury tkwi w tym, że zmierzają

one z zasady do potęgowania życia, a nie do jego zniszczenia. Potęgowanie zaś musi dawać tryumf istotnym wartościom, wśród których wartości moralne odgrywają również rolę zasadniczą. Była to zasada, która przez szereg lat dawała Prusowi krzepiące przeświadczenie o ciągłym doskonaleniu się życia”.

Źródło: Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 31.

2

Najważniejsze poglądy Prusa felietonisty

Ta siła wypływająca z istoty natury działa również na całe społeczeństwo, dzięki czemu rozwija się ono prężniej i szybciej.

Zygmunt Szweykowski

Twórczość Bolesława Prusa

„Społeczeństwo to organizm zbiorowy, rządzący się takimi samymi prawami jak organizmy jednostkowe, a więc przede wszystkim współdziałaniem poszczególnych części. (...)

Zespolenie człowieka z naturą, prawo walki o byt, prawo wspierania się i wymiany usług, dalej idea rozwoju i koncepcja organizmu społecznego – to było pięć głównych zasad, które nauce Prus zawdzięczał”.

Źródło: Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 33.

3

Najważniejsze poglądy Prusa felietonisty

Warto pamiętać, że na kartach swoich kronik (według Józefa Bachórza było to łącznie około tysiąc tekstów) Prus wyrażał poglądy na niemal wszystkie istotne ówczesne tematy m.in. polityczne, moralne, społeczne. Od W 1876 roku autor *Lalki* nawiązał współpracę z czasopismem „Ateneum” (pisał głównie *Kroniki miesięczne*), a rok później z tygodnikiem „Nowiny”, gdzie w 1882 roku został redaktorem naczelnym. To na jego łamach zamieścił słynny i kontrowersyjny *Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa*. W późniejszym, dojrzałym okresie życia Prus drukował jeszcze m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym” oraz w „Kurierze Codziennym”.

Bolesław Prus, 1890

Źródło: autor nieznany, tło slajdów: na podstawie skanu strony „Kuriera Warszawskiego” 1875, nr 70, polona.pl, dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: miasto zmian i kontrastów



Fabryka telegrafów p. Woroncowa-Weliaminowa: warsztat budowy przyrządów telegraficznych, 1873

Źródło: „Tygodnik Illustrowany” 1873, nr 273 s. 152–153, domena publiczna.

Warszawa felietonisty Prusa to miasto podlegające dynamicznym zmianom. Na przełomie stuleci zaliczano ten Paryż Północy, jak kurtuazyjnie nazywano stolicę, do kilkunastu miast europejskich o największym potencjale gospodarczym i rozwojowym. W swoich reportażach autor *Kamizelki* zobrazował moment nagłego wzrostu populacji Warszawy, powstanie olbrzymich fabryk, domów handlowych (na terenie stolicy było ich

niemal trzydzieści).

Grafika a górze: Widok Warszawy z wieży kościoła św. Anny na Krakowskim Przedmieściu; grafika na dole: Widok Warszawy z wieży kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przy ulicy Królewskiej

Źródło: *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach na rok 1873/1874 z mapą miasta, Mapami Kolei Żelaznych i drzeworytami*, Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: miasto zmian i kontrastów

W 1886 roku aglomeracja liczyła już ponad pół miliona mieszkańców, trwał boom mieszkaniowy (1887–1889), a z zachodu przywędrował wielki kapitał. W Warszawie pojawili się także prężni, światowi przedsiębiorcy – „król kolei żelaznych” Jan Gottlieb Bloch, Leopold Kronenberg, założyciel m.in. Banku Handlowego, Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy i Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych czy spółka Lilpop, Rau & Loewenstein – pierwszy koncern hutniczo metalowy.

Jubileusz Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy: Podług fotografii zakładu artystycznego pod firmą „Conrad” (1895). Na zdjęciu m.in. Jan Bloch i Leopold Kronenberg

Źródło: Zakład Fotograficzny „Conrad” w Warszawie 1873, nr 273 s. 152–153, Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: miasto zmian i kontrastów

Z drugiej strony wielu mieszkańców stolicy żyło w skrajnym ubóstwie, w 1882 roku 45% jej obywateli stanowili analfabeci, a pracownicy fizyczni byli tragicznie opłacani. Dodatkowo pod koniec stulecia 15% warszawskich ulic pozbawionych było bruku, a trzy czwarte z nich pokrywały tzw. kocie łby, czyli obłe, nierówne kamienie, uniemożliwiające szybki i płynny transport dóbr oraz ludzi. Te wszystkie kontrasty uchwycił Prus w swoich felietonach, stając często po stronie słabszych i wyzyskiwanych jednostek.

Zygmunt Szweykowski

Twórczość Bolesława Prusa

Pewne sukcesy, które Prus zaczął uzyskiwać, rzucając we właściwych momentach projekty reorganizacji życia społecznego, przekonanie o słuszności swego stanowiska jeszcze w nim niewątpliwie utwierdzały. Za szczególną zasługę miał sobie na przykład Prus pomysł zorganizowania kasy pożyczkowej dla robotników. Rzucił go pisarz w roku 1881, w momencie groźnych zaburzeń, które na tle nędzy proletariatu wybuchły zarówno na zachodzie Europy, jak i w Rosji, odbijając się wyraźnym fermentem i w Polsce”.

Źródło: Zygmunt Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 37.

Przytulki nocne w Warszawie (1885)

Źródło: Charles-Boris de Jankowski, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, nr 109, Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: codzienność stolicy



Józef Pankiewicz, *Targ na jarzyny na Placu Żelaznej Bramy w Warszawie, 1888*

Źródło: domena publiczna.

Prus w swoich reportażach świadomie współtworzył tożsamość Warszawy i jej mieszkańców. Portretował każdą ówczesną klasę społeczną: arystokrację, zamożne mieszczaństwo, urzędników państwowych, subiektów, sklepikarzy, nędzarzy oraz robotników.

Warszawa o różnych porach dnia na rysunku F. Lanciego (1889)

Źródło: „Kłosy” 1889, nr 1231, s. 77, Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: codzienność stolicy



Władysław Podkowiński, *Plac Trzech Krzyży w Warszawie, 1887*

Źródło: domena publiczna.

Codziennosc stolicy zachwycała go i irytowała; nieobce były mu tematy z pozoru błahe, takie jak np. stan zanieczyszczenia powietrza i wody, zaniedbane zaułki i budynki czy wszechobecna drożyzna. Piętnował także nieudolność biurokracji, powierzchowną religijność, mody kulturowe, skłonność do hazardu i spirytyzmu oraz najpopularniejszą rozrywkę w mieście – wyścigi konne.

Gruntowna znajomość stolicy, jej kultury, obyczajów oraz głównych problemów

społecznych wykorzystał Prus m.in. w *Lałce*, na kartach której nakreślił realistyczną panoramę dużego miasta europejskiego w czasie przemian gospodarczych i kulturowych.

Na warszawskim torze wyścigowym

Źródło: Stanisław Pomian Wolski, Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: uliczni grajkowie i błoto

Bolesław Prus

Kroniki

„Kurier Warszawski” nr 70 i 71; dn. 31 marca i 1 kwietnia 1875 r. (fragment)

„Ujazdów jest to plac piękny, ani słowa. Idąc tam, można np. na początku Alei zobaczyć biednego paralytyka, który z olimpijskim spokojem wygrywa na suchotniczej katarynce »Wszystkie nasze dzienne sprawy« – w południe. Przypatrujesz się wirtuozowi – kaleka, aż litość bierze. Idziesz dalej, rozmyślasz o nędzy ludzkiej i otóż naprzeciw placu Ujazdowskiego spotykasz oko w oko tegoż samego paralytyka, który tym razem wygrywa ci już »Kiedy ranne wstają zorze«. »Co znowu za diabeł – dziwisz się – że w czasie świąt wielkanocnych paralitycy prędzej chodzą od ludzi zdrowych i młodych?...«

Ale na rozmyślania nie ma czasu, bo otóż i plac Ujazdowski.

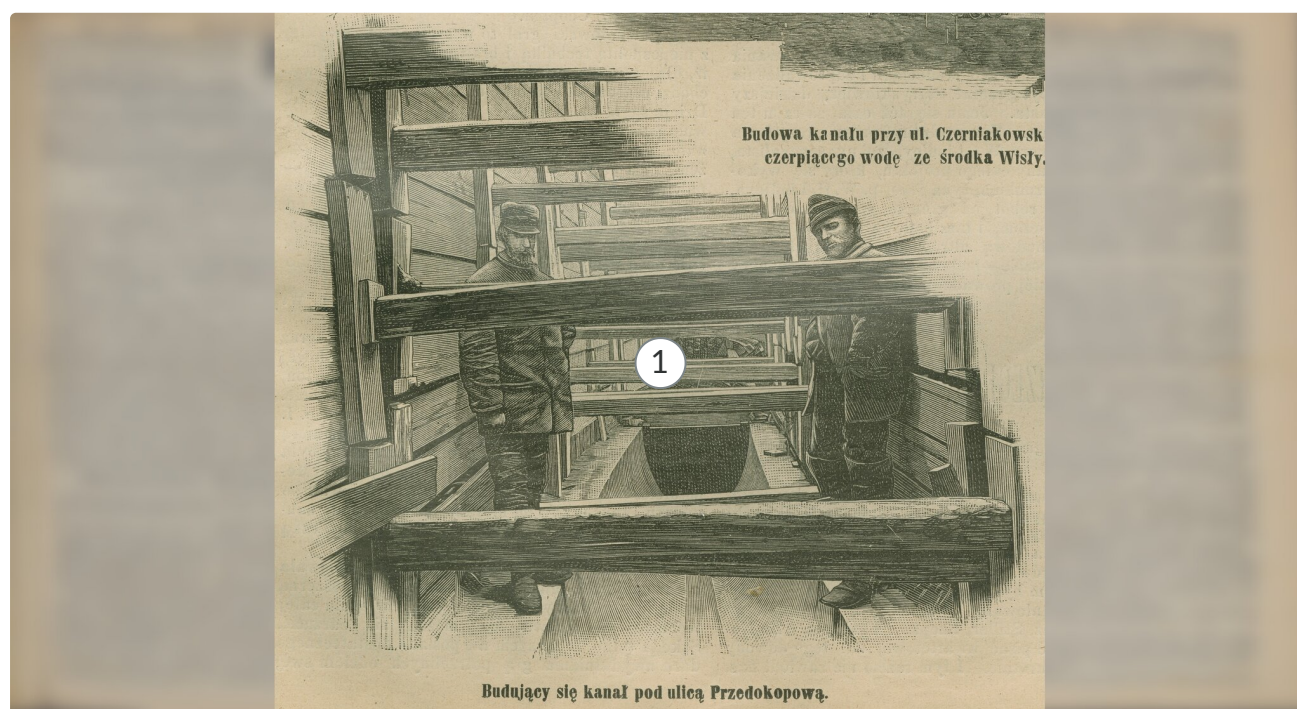
Jakkolwiek świeżość mego umysłu i zwinność mego pióra należą naprzód do Boga, a później do piśmiennictwa, z tym wszystkim jednak kalosze, które mam na nogach, stanowią już moją osobistą własność. Że zaś utalentowany nasz przyjaciel (p. M. Glücksberg) powiedział (jak mi mówiono), że własność literacką szanować należy, sądzę więc, że nikt nie ma prawa przymuszać mnie, abym z narażeniem garderoby, zdrowia i poczucia osobistej godności laźł na środek szranków dostępnych tylko dla ludzi, którzy albo mają juchtowe buty, albo też ze względu na obuwie postavili się poza obrębem cywilizacji. Jakkolwiek błoto, po którym

brodzę, ma dużo podobieństwa do śmietany, z tym wszystkim osoby otaczające mnie nie stanowią bynajmniej śmietanki towarzystwa. Mam np. wszelkie prawo przypuszczać, że ten silny młodzieniec w mocno zawiniętych spodniach jest młodszym parobkiem od rzeźnika, że dama, tak poufale opierająca się na jego grubym ramieniu, wczoraj jeszcze szorowała rondel. Znowu dwie damy. Suknie ich w zwykłych warunkach posiadają długie ogony, lecz tu okazują się być krótszymi od spódniczek baletnic. Odwracam oczy... Pulchna kupcowa, siedząca na ławie obok stosu przedmiotów łechcących podniebienie, radzi mi, abym zagrał w cetno i lichu. Mąż jej odgarnia błoto, lecz usłyszawszy propozycję żony składa łopatę i obie ręce zanurza w koszu landrynowskich karmelków. Już mnie nie ma! Oto karuzela. Oprócz ławek i koni jest tu koza i wilk. Na kozie siedzi gimnazysta, na wilku wojskowy niższego stopnia; obaj mają takie miny, jakby chcieli powiedzieć: »Kiepskie świat i ja na nim! A błoto tymczasem skwirczy pod nogami przechodniów, nabrzmiewa, zapada się, rozlewa, włazi w literackie kalosze».

Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, oprac. S. Fita, wybór S. Fita, Warszawa 1987, s. 31–32.

Aleja i plac Ujazdowski w Warszawie podczas Świąt Wielkanocnych (1873)

Źródło: Ksawery Pillati, „Tygodnik Illustrowany” 1874, nr 328, s. 228, Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: kanalizacja i statystyka

Bolesław Prus

Kroniki

„Kurier Warszawski” nr 38 i 39; dn. 18 i 19 lutego 1876 r. (fragmenty)

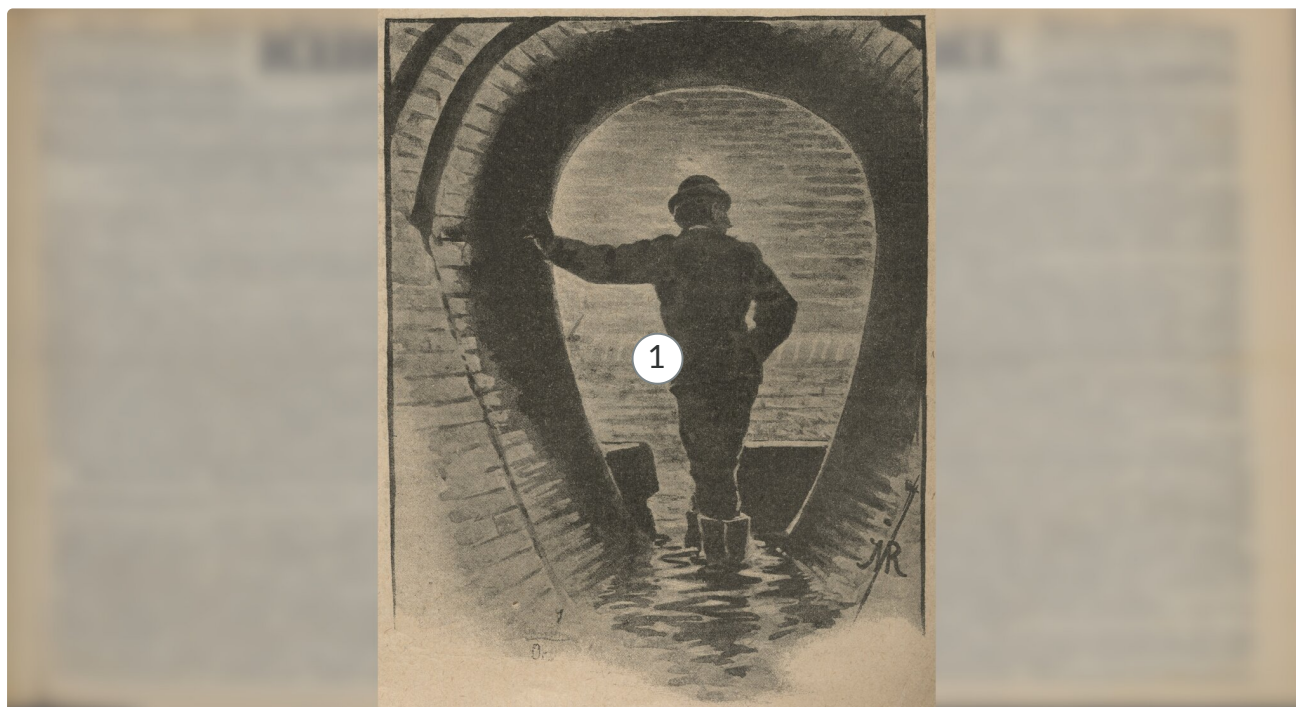
„Dziś »Gazeta Polska« doniosła nam, że specjalna komisja pracuje nad projektem kanalizacji Warszawy, lecz wieść ta ani w sercach, ani w umysłach warszawian nie znajduje już echa.

Głosiciele lepszej przyszłości, propagatorzy zbawiennej idei ze zdruzgotaną piersią i zażawionym okiem kryją się gdzieś po kątach, a ogół drzemie – choć kanalizacja ani na chwilę nie przestała być kwestią istotnie doniosłą i choć stanowi jedną, a może jedyną z tych spraw, które posiane w roku zeszłym, kiełkują w roku bieżącym”.

Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, oprac. S. Fita, wybór S. Fita, Warszawa 1987, s. 48–49.

Nowe wodociągi i kanalizacja Warszawy: budujący się kanał pod ulicą Przedokopową (1885)

Źródło: „Kłósy” 1885, nr 1038, s. 312, Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: kanalizacja i statystyka

Bolesław Prus

Kroniki

„Kurier Warszawski” nr 38 i 39; dn. 18 i 19 lutego 1876 r. (fragmenty)

„Duchy apostołów! jeżeli trzymacie się jeszcze ciał pokiereszowanych ciężko i tak niesprawiedliwie, obudźcie się! Iskry, rzucone przez was, wkrótce zamienią się w jasne ognisko, szpalty dzienników czekają na was, a więc do dzieła!...

Ty, ludu warszawski, dowiedz się, że kanalizacja – to nie żadne chychy! Kanalizacja – to zmniejszenie błota na ulicach, brudów na podwórzach, to oczyszczenie powietrza i zmniejszenie śmiertelności! Warszawa jest miastem bardzo niezdrowym. Z tysiąca mieszkańców umiera rocznie w Londynie i Glasgowie 22, w Paryżu, Moskwie i Madrycie 31, w Neapolu, Berlinie i Pradze 33, a u nas aż 40, to jest prawie dwa razy więcej niż w Londynie. A ty, szanowna komisjo kanalizacyjna, racz ze swej strony nie zapominać o jednej rzeczy. W okolicach Warszawy mamy dosyć wody źródlanej, warto by więc pomyśleć o sprowadzeniu jej do miasta. Wodociągowa bowiem, którą się dziś tuczemy, nie wystarczy

nawet do popłukania przyszłych kanałów i powiedzmy prawdę, na niewiele więcej się przyda!”

Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, oprac. S. Fita, wybór S. Fita, Warszawa 1987, s. 48–49.

Kanalizacja i wodociągi w Warszawie: w kanale (1891)

Źródło: M. R. Rys, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 102, s. 380-381, Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Warszawa w oczach Prusa: miejska kakofonia

Bolesław Prus

Kroniki

„Kurier Warszawski” nr 90 i 91; dn. 22 i 24 kwietnia 1876 r. (fragmenty)

„Kwestią grzmotów zostawić wypada na później, a tymczasem przejść do innych zjawisk wiosennych. Zjawiska te nie tylko oddziałują na wzrok, jak na przykład liście drzew, jedwabne suknie dam, stanowczy brak kożuchów u dorożkarzy – nie tylko wywierają wpływ na powonienie, jak fijołki, hiacynty i ryszotki – nie tylko dają się uczuć przez skórę jak podwyższona temperatura i świeża, giętka brzezina, ale przeważnie oddziałują na uszy. Z tego to powodu lękający się cugów emeryci w czasie wiosny najchętniej zatykają uszy bawełną; z tej samej racji młodzi terminatorzy, miłośnicy karuzeli i świeżego powietrza, najczęściej podczas wiosny mają uszy spuchnięte; z tego też powodu każdy mieszkaniec miasta rad by się pod ziemię schować albo przynajmniej władzę w uszach utracić na wiosnę. Zaprawdę! ostatnie to życzenie jest najzupełniej usprawiedliwione w obecnej porze roku”.

Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, oprac. S. Fita, wybór S. Fita, Warszawa 1987, s. 49–50.

Otwarcie wód mineralnych w Ogrodzie Saskim (1884)



1

Warszawa w oczach Prusa: miejska kakofonia

Bolesław Prus

Kroniki

„Kurier Warszawski” nr 90 i 91; dn. 22 i 24 kwietnia 1876 r. (fragmenty)

„Dziś każdy, kto żyje, okna otwiera, skutkiem czego wszystkie fortepiany z całego domu słyszysz tak dokładnie, jakby biedny mózg twój był pewnym rodzajem Pociągowa dla rozklekotanych fortepianów i nie lepszych fortepianistów. Prócz tego piaskarze, druciarze, szczotkarze, śmieciarki i handlarze z większą niż zimą zaciętością wrzaskami zapełniają powietrze. Prócz tego na wiosnę zjawiają się całe stada muzyków, którzy zanim osiadą w „Dolinie Szwajcarskiej” uczą się pod naszymi oknami grać sensowniej i zgodnie na swych dychawicznych instrumentach. Już to, cośmy wymienili dotychczas, jest straszne, a przecież nie wspomnieliśmy jeszcze o katarynkach. Katarynki wymyślili karbonaryści i farmazoni włoscy i rozpuścili je na świat w podwójnym celu: raz dlatego, aby przypominać o sobie Europie, drugi raz, aby znękać Austrię. I znękali ją: zwycięska bowiem armia uciekła za granicę Lombardii, gdy na kilkaset kroków przed bersalierami ustawiono, kilkotysięczny szereg kataryniarzy, z których każdy co innego wygrywał!”

Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 1, oprac. S. Fita, wybór S. Fita, Warszawa 1987, s. 49–50.

Kataryniarz (1880)

Źródło: B. Puc, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, nr 221, s. 184, Wikimedia Commons, domena publiczna.

Polecenie 2

Na podstawie informacji zawartych w galerii zdjęć podaj i krótko scharakteryzuj trzy aspekty Warszawy, które ukazuje Bolesław Prus w swoich felietonach, a następnie zdecyduj, jaki stosunek do miasta ma autor.

Słownik do galerii

determinizm

(łac. *determinare* – ograniczyć, określić) – pogląd zakładający, że egzystencja i działania człowieka są niezależne od wolnej woli, lecz uwarunkowane przez czynniki biologiczne, środowiskowe i historyczne

felieton

(fr. *feuille* – liść, *feuilleton* – kartka złożona na czworo) – gatunek publicystyczny (prasowy, radiowy, telewizyjny), odznaczający się swobodą kompozycyjną językową, porusza i komentuje aktualne problemy społeczne, polityczne, obyczajowe czy kulturalne; stylistycznie felieton korzysta z mowy potocznej, jak również ze środków typowo literackich – satyry, humoru, peryfraz, metafor, kontrastów, ironii. Punktem wyjścia felietonu są zawsze prawdziwe wydarzenia, które ulegają przetworzeniu, dopuszczalne są elementy fikcji literackiej

organicyzm

(łac. *organicus* – organiczny) – kierunek w socjologii, zgodnie z którym społeczeństwo będące częścią przyrody i czymś więcej niż sumą przypadkowo zgromadzonych jednostek, spełnia te same funkcje, jakie spełniają organizmy biologiczne wyższego rzędu, a instytucje społeczne są ze sobą powiązane tak jak części tych organizmów

Sprawdź się

Teksty do ćwiczeń

Fragment 1

((Bolesław Prus

Kronika tygodniowa

[...] z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, w Warszawie zwiększa się ilość odpadków, które przechodzą wprawdzie z podwórza Pawła na dziedziniec Piotra, z odzieży Jana na odzież Januarego, z ulicy Królewskiej na ulicę Marszałkowską, ale — żadną siłą nie dają się wyrzucić za rogatki. Tym sposobem powietrze gęstnieje, bruki wznoszą się, brudy potężnieją, a ludzie słabną. Walka między śmieciem a rodem człowieczym zaostrza się i — ród człowieczy ustępuje na Powązki.

[...]

Śmiecie zawsze tworzyć się będą, ale każdą ich garstkę strumień wody ukrytymi drogami wyrzuci za miasto. Toż samo zrobi się z pyłem ulicznym: deszcz bowiem spłucze go i zepchnie do kanałów. Tym sposobem służki nasze mniej będą miały kłopotu z zamiętaniem i trzepaniem, a my sami lżej oddychać będziemy. Apteki zamienią się w handle win i korzeni, karawaniarze wstąpią do baletu, fabrykanci trumien osiadą w więzieniu za długi, ale natomiast kamienice kupować będą fabrykanci kołysek.

Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 17.05.1879, nr 98, s. 141–142. Cytat za: A. M. Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” XVIII, 2012, s. 141-142.

Fragment 2

((Bolesław Prus

Kronika tygodniowa

Załatwiwszy się z poświęceniem dla dobra sztuki, panie nasze poświęcają się z kolei dobru ludzkości i odziane pobożnie, nastrojone na minorowe tony, kwestują po kościołach dla ubogich, aby następnie kwestować po domach na kościoły. Niektórzy uważają to za dalszy ciąg obowiązków społecznych, jakimi Opatrzność obarczyła żywot każdego dobrze wychowanego człowieka. Inni sądzą, że wielkotygodniowa kwesta jest rodzajem pokuty za grzechy karnawałowe, i lękają się: ażali zadośćuczynienie zmaże winy?

Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 27.03.1879, nr 68. Cytat za: A. M. Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, "Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej" XVIII, 2012, s. 144.

Fragment 3

((Bolesław Prus

Kronika tygodniowa

Pomijam to, że lokale doszły cen bajecznych, że podskakują np. z 1200 do 4200 rs, szaleństwo bowiem przybliża chwilę bankructwa, której jako uczciwy lokator i dobrze myślący obywatel, z utęsknieniem wyglądam. [...] Rodziny mieszczańskie, od wieków nie wypuszczające z rąk domów, nadają właściwy ton miastu. Jaki zaś ton Warszawie naszej nada ta szarańcza przerzucająca kamienicami jak piłką?

Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 3.05.1879, nr 98. Cytat za: A. M. Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, "Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej" XVIII, 2012, s. 145.

Fragment 4

((Bolesław Prus

Kronika tygodniowa

O ludzie! Zważcie w sercach waszych to, że brak oświaty w czasach dzisiejszych jest najstraszniejszym niebezpieczeństwem, jakie nam kiedykolwiek zagrażało, i że tej sprawie służyć możemy wszyscy wedle sił naszych: ci pieniędzmi, owi talentem, inni energią, jeszcze inni pochodzeniem, a jeszcze inni gadaniem, które jak wiemy, za niewielki wydatek śliny sprawia gadającemu wiele satysfakcji wewnętrznej i rozgłosu.

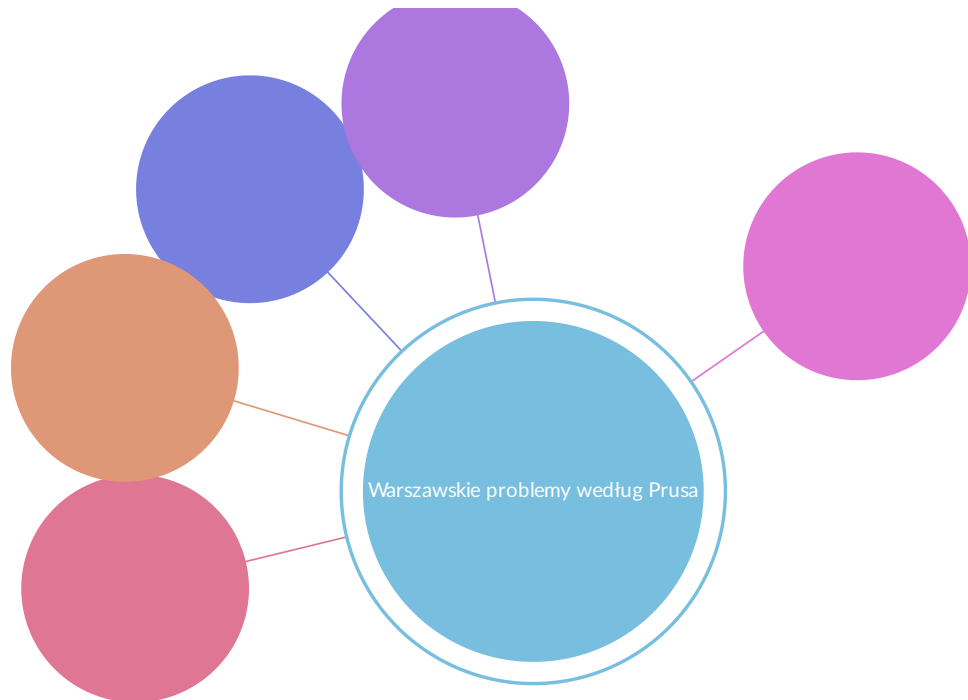
Źródło: Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Warszawski” 4.06.1879, nr 98. Cytat za: A. M. Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” XVIII, 2012, s. 147-148.

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Na podstawie fragmentów felietonów Bolesława Prusa uzupełnij mapę myśli o problemy, które dostrzegał w codziennym życiu w Warszawie.



Ćwiczenie 2



Wskazane w poprzednim ćwiczeniu problemy przyporządkuj do obrazów Aleksandra Gieryskiego, które mogłyby być ilustracją tych problemów.



A. Gieryski, *Żydówka handlująca cytrynami*

Źródło: Aleksander Gieryski, *Żydówka handlująca cytrynami*, 1881, Wikimedia Commons.



A. Gieryski, *Piaskarze*

Źródło: Aleksander Gierymski, *Piaskarze*, 1887, Wikimedia Commons, domena publiczna.



A. Gierymski, *Święto trąbek*

Źródło: Aleksander Gierymski, *Święto Trąbek I*, 1884, Wikimedia Commons, domena publiczna.

Ćwiczenie 3



Zaznacz zakończenie zdania: Bolesław Prus wyrażał swoje poglądy w kronikach, aby...

☐ bagatelizować problemy współczesności.

☐ straszyć społeczeństwo.

☐ naprawiać świat.

☐ schlebiać władzy.

Ćwiczenie 4



Podaj użyte we fragmentach *Kroniki* kolokwializmy, a następnie wyjaśnij, w jaki sposób język stosowany przez Prusa mógł przyczynić się do poprawy życia mieszkańców Warszawy.

Ćwiczenie 5



Uzupełnij tabelę, podając przykłady wskazanych zabiegów stylistycznych i określając ich funkcję w danym fragmencie *Kroniki*.

Zabieg stylistyczny	Przykład	Funkcja
ironia		
bezpośredni zwrot do odbiorcy		
pytanie retoryczne		



Zapoznaj się z zaproponowaną przez Bolesława Prusa klasyfikacją potrzeb i wyjaśnij, dlaczego według pisarza muzeum sztuk pięknych nie powinno być społecznym priorytetem.

((Bolesław Prus

Kroniki

Oto jest bardzo ogólna i niedokładna klasyfikacja potrzeb ludzkich i społecznych wbrew której nieustannie występujemy. Widzisz z niej czytelniku, że życie społeczne jest to gmach wielopiętrowy, którego parter zajmuje: czystość i kwestie higieniczne, a muzeum sztuk pięknych mieści się dopiero na dwunastym piętrze. Chcesz więc od dachu budować?...

Kraj, który posiada barbarzyńskie wsie i niezdrowe miasta, cierpi na brak szkół fachowych, poszarpany jest niemal na kasty, czuje niedostatek kapitałów i – myśli o muzeum sztuk pięknych, kraj taki przypomina człowieka bosego i głodnego, który za „wyżebrany” pieniądz kupuje sobie pióro strusie.

Źródło: Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 4, cz. 2, oprac. Z. Szwejkowski, Warszawa 1955, s. 53.



Na podstawie fragmentów *Kroniki tygodniowej* uzasadnij, że Bolesław Prus w swoich felietonach odnosił się do aktualnych spraw i problemów.



Na podstawie poniższego fragmentu, odnoszącego się do powinności dziennikarza, wyjaśnij, w jaki sposób Prus realizował te zalecenia w swoich kronikach.

((Boleśław Prus

Kroniki

Musi zwiedzać nowo zabudowujące się place, ulice pozbawione chodników, tamy, mosty, targi wełniane i wołowe, muzea, teatry, uczone psy, cyrkowe konie, posiedzenia różnych towarzystw akcyjnych, instytucje dobroczynne, jatki, łazienki itd. Musi czytywać i robić wyciągi ze wszystkich pism, sprawozdań, nowych książek, reklam, skarg i procesów. Musi być kawałeczkiem ekonomisty, kawałeczkiem astronoma, technika, pedagoga, prawnika itd., jeśli zaś brak mu jakiejś części «wszechwiedzy i wszechmądrości» – wówczas musi, nie przymierzając z wywieszonym językiem gonić po mieście specjalistów lub do góry nogami przewracać encyklopedie.

Źródło: Boleśław Prus, *Kroniki*, t. 1, cz. 2, oprac. Z. Szwejkowski, Warszawa 1956, s. 190–191.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Warszawa w oczach Prusa – felietonisty

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

3) rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż), retorycznych (przemówienie, laudacja, homilia), popularnonaukowych i naukowych (rozprawa); wśród tekstów prasowych rozróżnia wiadomość i komentarz; rozpoznaje środki językowe i ich funkcje zastosowane w tekstach; odczytuje informacje i przekazy jawne i ukryte; rozróżnia odpowiedzi właściwe i unikowe;

II. Kształcenie językowe.

2. Zróżnicowanie języka. Uczeń:

6) rozpoznaje rodzaje stylizacji (archaizacja, dialektyzacja, kolokwializacja, stylizacja środowiskowa, biblijna, mitologiczna itp.) oraz określa ich funkcje w tekście;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

9) wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- przeanalizuje problemy, jakie porusza w swoich felietonach Bolesław Prus;
- wskaże środki stylistyczne użyte w felietonach Prusa i określi ich funkcję;
- uzasadni aktualność i celowość felietonistyki Prusa, odnosząc się do realiów drugiej połowy XIX wieku.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- WebQuest.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Na dwa tygodnie przed planowaną lekcją nauczyciel zapowiada, że klasa będzie pracowała metodą WebQuestu. Przedstawia uczniom temat przyszłych zajęć: Warszawa w oczach Prusa – felietonisty. Dzieli klasę na zespoły i przydziela im tematy prezentacji do przygotowania:
 - Najważniejsze poglądy Prusa – felietonisty.
 - Warszawa w oczach Prusa – codzienność stolicy.
 - Warszawa na fotografii i w felietonach Prusa.Nauczyciel informuje uczniów, że zespoły powinny podzielić się obowiązkami tak, żeby każdy uczestnik zajęć miał swoje zadanie. Jako źródła wskazuje materiał: Warszawa w oczach Prusa – felietonisty, inne materiały na portalu epodreczniki.pl, zbiory cyfrowe: Polona, Ninateka, FilMOTEKA Narodowa oraz inne portale gromadzące sprawdzone i opracowane zgodnie ze standardami treści. Uczniowie powinni skupić się na źródłach internetowych, ponieważ na tym polega metoda WebQuestu.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treściami w sekcji „Wprowadzenie” i „Przeczytaj”.

Faza realizacyjna:

1. Zespoły przystępują do prezentacji efektów pracy. Grupy kolejno przedstawiają swoje tematy. Należy narzucić limit czasowy dla pojedynczej prezentacji tak, by każdy zespół miał okazję zaprezentować swój temat. Po zakończonej prezentacji każdej grupy wybrana lub chętna osoba wskazuje mocne i słabe strony wystąpienia.
2. Dyskusja. Nauczyciel zapowiada, że tematem dyskusji aktualność i celowość felietonistyki Prusa w odniesieniu się do realiów drugiej połowy XIX wieku. Nauczyciel dba o to, by dyskusja przebiegała w przyjaznej atmosferze.
3. Uczniowie w parach zapoznają się z galerią zdjęć i wyjaśniają, na czym polegały kontrasty w Warszawie czasów Bolesława Prusa oraz w jaki sposób reagował na to pisarz.
4. Prowadzący zapowiada uczniom, że w kolejnym kroku będą rozwiązywać ćwiczenia – od najprostszych do najtrudniejszych. Każdy z uczniów robi to samodzielnie. Po ustalonym czasie wybrani uczniowie przedstawiają odpowiedzi, a reszta klasy wspólnie ustosunkowuje się do nich. Nauczyciel w razie potrzeby koryguje odpowiedzi, dopowiada istotne informacje, udziela uczniom informacji zwrotnej.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel ponownie odczytuje temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę na temat kryteriów sukcesu. Zadaje również pytania podsumowujące i prosi wybranych uczniów

o odpowiedzi.

Praca domowa:

1. Na podstawie galerii zdjęć podaj i krótko scharakteryzuj trzy aspekty Warszawy, które ukazuje Bolesław Prus w swoich felietonach, a następnie zdecyduj, jaki stosunek do miasta ma autor.

Materiały pomocnicze:

- <https://dzieje.pl/rozmaitosci/warszawa-z-lalki-100-lat-po-smierci-boleslaw-prusa>
- Anna Małgorzata Pycka, *Przekraczanie granic w dyskursie publicystycznym Bolesława Prusa*, [w:] „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej”, 2012 (XVIII).

Wskazówki metodyczne

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Galeria zdjęć interaktywnych” do podsumowania lekcji.